Wtóre Przyjście Chrystusa Pana

WYKŁAD TRZECI

Proroctwa Starego Testamentu dotyczące wtórego przyjścia

„Albowiem powiadam wam, iż się jeszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie”. „A począwszy od Mojżesza i od wszystkich proroków, wykładał im one Pisma, które o nim napisane były” – Łuk. 22:37, 24:27.

Słowo Chrystus w języku polskim znaczy Pomazaniec. Pomazaniec oznacza kogoś, kto zgodnie z wolą i instrukcją Bożą został odłączony, poświęcony i upoważniony do wykonania pewnego dzieła lub do zajmowania pewnego wysokiego urzędu. Pod Przymierzem Zakonu królowie, kapłani i sędziowie Izraela byli na swoje urzędy pomazywani pewnym specjalnym olejem, co jakoby było dla nich pełnomocnictwem i uznaniem. Pomazania te, jak i wszystkie wysokie urzędy pomiędzy Izraelem, były obrazem na przyszłego Wielkiego Pomazańca Bożego, który w słusznym czasie miał przyjść i dokonać wielkiego dzieła odkupienia i naprawienia świata. Aby więc ten Pomazaniec mógł być rozpoznany, Bóg zarządził, aby pewne przepowiednie i proroctwa były o Nim napisane przez wiernych proroków. Apostoł Piotr tłumaczy to wyraźnie, gdy mówi, że *„nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy proroctwo, ale od Ducha świętego będąc pędzeni mówili święci Boży ludzie”.* Na innym miejscu ten sam apostoł mówi, że ci prorocy *„nie samym sobie, ale nam* [Kościołowi Wieku Ewangelii] *tem usługiwali”* – 2 Piotra 1:21; 1 Piotra 1:12.

Jest więc faktem nieulegającym żadnej wątpliwości, że w Starym Testamencie znajdują się liczne proroctwa i obrazy wskazujące na Chrystusa. Są tam pewne przepowiednie i opisy odnoszące się do Jego pierwszego przyjścia i są też inne, odnoszące się do Jego wtórego przyjścia. Te podwójne proroctwa były powodem potknięcia się nominalnego cielesnego Izraela i są także powodem potykania się nominalnego duchowego Izraela, czyli chrześcijaństwa. Cielesny Izrael dostrzegł i zachwycał się proroctwami, odnoszącymi się do wtórego przyjścia Mesjasza, a prawie całkiem przeoczył lub zignorował proroctwa odnoszące się do Jego pierwszego przyjścia, natomiast chrześcijaństwo uznaje proroctwa względem pierwszego przyjścia Pana, lecz przeocza i ignoruje te, co uczą o Jego drugim przyjściu. Wynik w obu wypadkach jest ten sam, mianowicie, nierozpoznanie „czasów nawiedzenia”, nierozpoznanie obecności Mesjasza. Żydzi nie rozpoznali cielesnej obecności Chrystusa; chrześcijanie nie rozeznawają Jego duchowej obecności. W obu wypadkach wypełniły się słowa Jana Chrzciciela: *„W pośrodku was stoi, którego wy nie znacie”* (Jan 1:26).

Bóg miał pewien mądry cel w tym, że sprawił, aby proroctwa o Chrystusie były napisane w taki sposób, że jedne z nich jakoby utrudniały wyrozumienie drugich i - na odwrót. Prawdziwym i szczerym dzieciom Bożym te rzeczy były objawiane w słusznym czasie, przez ducha świętego, lecz dla innych lepiej było, że pozostawali w nieświadomości, bo przez to mniej byli odpowiedzialni przed Bogiem, a niekiedy przez swoją nieświadomość wykonywali pewne zarysy Jego planu. Zasadę tę mamy wyraźnie zaznaczoną w Piśmie Świętym, gdy czytamy: *„Teraz bracia wiem, żeście to z niewiadomości uczynili, jako i książęta wasi. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków Swoich przepowiedział, że Chrystus Jego cierpieć miał, tak też ziścił”. „Mówimy mądrość Bożą w tajemnicy, która jest zakryta, której żaden z książąt tego świata nie poznał; bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali”*. – Dzieje Ap. 3:17-18; 1 Kor. 2:7-8.

Z pewnością i w ukryciu proroctw o wtórym przyjściu Pana przed nominalnymi chrześcijanami Bóg ma pewien mądry cel. Należy jednak pamiętać, że „mądrym” według Boga obiecane jest zrozumienie tych rzeczy (Dan. 12:10). Błogosławieństwo wielkie obiecane jest tym, których Pan wróciwszy czuwających znajdzie (Łuk. 12:37-38). Jest to naszym pragnieniem, aby dostąpić cząstki tego obiecanego błogosławieństwa, więc starać się będziemy czuwać, modlić się i badać, aby rozpoznać „znaki czasów” – rozpoznać obecność „Syna Człowieczego”. W obecnym wykładzie przytoczymy niektóre przepowiednie proroków, o których mamy powiedziane, że *„nie samym sobie, ale nam tem usługiwali, co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali Ewangelię, przez Ducha świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć aniołowie. Przetoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi będąc doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa”* – 1 Piotra 1:12-13.

Święcie wierzymy w to, że Bóg od samego początku przewidział upadek człowieka i obmyślił plan wybawienia, plan, który gdy będzie uzupełniony, wprowadzi w podziw i w zachwyt wszelkie stworzenie na niebie i - na ziemi, i zademonstruje wszystkim wielkość i harmonijność Boskich przymiotów – sprawiedliwości, mądrości, miłości i mocy. Toteż zaraz, gdy grzech wszedł

na świat, Bóg jakoby napomknął o swym planie wybawienia, gdy do węża (przedstawiciela grzechu i Szatana) rzekł: *„Nieprzyjaźń położę między tobą i między niewiastą, między nasieniem twojem i między nasieniem jej; to* [nasienie] *potrze tobie głowę, a ty mu potrzesz piętę”* – 1 Mojż. 3:15. Tu mieści się proroctwo, że miało rozwinąć się jakieś nasienie niewiasty i nasienie złego; i że przez pewien czas miała być walka pomiędzy tymi nasieniami, a ostatecznym wynikiem tej walki miało być starcie głowy węża, co rozumiemy, że oznacza zupełne zniszczenie złego.

Zanim przytoczymy znaczenie tej przepowiedni, weźmy pod uwagę jeszcze jedno proroctwo o nasieniu. Do Abrahama rzekł Bóg: *„Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje i błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi”* – 1 Mojż. 22:17-18. Tu mamy znamienne powtórzenie Boskiej obietnicy wypowiedzianej w raju względem obiecanego nasienia. Cielesnym nasieniem Abrahama przez Izaaka są Żydzi, a przez Ismaela Arabowie, lecz ani jedni, ani drudzy nie są tym nasieniem obietnicy. Apostoł Paweł tłumaczy, że jest nim Chrystus (Gal. 3:1) i dalej wyjaśnia, że którzy przyjmują Chrystusa i są w Niego ochrzczeni, stają się członkami Jego Ciała, a tym samym wchodzą w skład obiecanego nasienia Abrahamowego i stają się dziedzicami uczynionej mu obietnicy. (Gal. 3:26-29). Widzimy więc, że chociaż w pewnym znaczeniu te dwa proroctwa o - nasieniu stosują się do pierwszego przyjścia Pana, to jednak w zupełnym znaczeniu stosują się do Jego wtórego przyjścia, kiedy to całe duchowe nasienie, którym jest Kościół Chrystusowy, zostanie skompletowane, przeniesione do chwały i wraz z Panem rozpocznie błogosławienie wszystkich rodzajów ziemi. Całe tysiąc lat panowania Chrystusa będzie owym czasem błogosławienia świata przez nasienie obietnicy, którym jest Jezus jako Głowa i Kościół Jego Ciało (Gal. 4:28).

Następne dość znamienne proroctwo odnoszące się do wtórego przyjścia Pana i do Jego chwalebnego dzieła, wypowiedział wnuk Abrahama – Jakub. Błogosławiąc synom swoim, rzekł do Judy: *„Nie będzie odjęte sceptrum* [berło, władza panowania] *od Judy, ani Zakonodawca* [władza prawodawcza] *od nóg jego, aż przyjdzie Szylo* [Mesjasz] *i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów”* – 1 Mojż. 49:10. Wszyscy godzą się z tym, że tym Mesjaszem i Zakonodawcą z pokolenia Judy jest Jezus, lecz chyba żaden rozumny badacz Pisma Świętego nie będzie twierdził, że cała rozciągłość tego proroctwa już się wypełniła. To prawda, że Jezus kupił świat swoją drogocenną krwią, więc prawnie należy Mu się władza i posłuszeństwo narodów, lecz On tej władzy dotąd nie użył, bo nie nadszedł jeszcze słuszny czas.

Przy okazji chcemy zaznaczyć, że na podstawie pewnych fragmentów Pisma Świętego i znaków czasów rozumiemy, że w pewnym znaczeniu obecnie nadszedł już czas na ujęcie władzy przez naszego Pana nad narodami. Czasy pogan się skończyły i On obejmuje *„dziedzictwo Swoje i osiadłości Swoje, granice ziemi”*, a ponieważ dotychczasowi władcy ustąpić nie chcą, więc pociera ich laską żelazną tak, że jako naczynie zduńskie pokruszy je (Psalm 2:8,9). Tak więc obecnie proroctwo to jest w toku wypełniania się i wypełniać się będzie przez całe Tysiąclecie. Świat jednak dotąd tego nie uznaje i posłuszeństwa swego Jezusowi nie składa i nie złoży prędzej, aż zostanie upokorzony w wielkim ucisku.

> *„I będzie Pan w Egipcie* [figura na świat] *poznany i poznają Pana Egipczanie dnia onego i będą Go czcić i poślubią śluby Panu i wypełnią je. A tak uderzy Pan Egipt* [świat]*, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a On się im da ubłagać i uzdrowi je”* – Izaj. 19:21-22.

Zbliżone do proroctwa Jakuba jest proroctwo Ezechiela, wypowiedziane do ostatniego króla judzkiego Sedekiasza: *„Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę. W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, czego pierwej nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którem mu dał”* – Ezech. 21:26-27. Mamy tu proroctwo odnoszące się w jednej części do pierwszego przyjścia Pana, a w drugiej do Jego wtórego przyjścia. Jako człowiek, jako ofiara Jezus przyszedł w poniżeniu, jak już wcześniej opisał Go prorok: *„Najwzgardzeńszy był i najpodlejszy z ludzi, mąż boleści i jako zakrywający twarz Swoją najwzgardzeńszy mówię, skądeśmy Go za nic nie mieli”* – Izaj. 53:3.

Zgodnie z powyższym proroctwem Ezechiela, apostoł Paweł mówi o Jezusie: *„Wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom. [...] Sam się poniżył, będąc posłuszny aż do śmierci a to śmierci krzyżowej. Dla tego też Bóg nader Go wywyższył”* (Filip. 2:7-9). Ten to Jezus, który w poniżeniu przyszedł (pierwszy raz) i został przez Ojca nader wywyższony, ma według proroctwa Ezechiela przyjść ponownie i objąć koronę izraelską, do której ma prawo. Ta część proroctwa jeszcze się nie wypełniła, bo wiemy dobrze o tym, że berło izraelskie nie zostało jeszcze przywrócone. Lecz jak pewne jest, że Jezus był i umarł, i śmiercią swoją kupił sobie prawo nie tylko do panowania nad Izraelem, ale i nad całym światem, tak jest pewne, że w słusznym czasie ustanowi swoje Królestwo i zleje łaski i błogosławieństwa najpierw na Izraela, a następnie na wszystkie narody ziemi, jako czytamy:

> *„A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu* [duchowa faza

> Królestwa Bożego] *Wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba. Albowiem* [do czasu] *zamknął je Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował”* (Rzym. 11:25-33).

Przy tej sposobności dobrze będzie zwrócić naszą uwagę na proroczy Psalm 72, w którym to przyszłe Królestwo Chrystusowe jest opisane: *„Boże! daj królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoję synowi królewskiemu; Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawości. [...] będzie sądził ubogich z ludu. A wybawi synów ubogiego; ale gwałtownika pokruszy [...], sprawiedliwy zakwitnie za dni Jego i będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca staje. Będzie panował od morza do morza i od rzeki aż do kończyn ziemi”*. Proroctwo Izajasza również jest tu bardzo stosowne: *„stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra* [Królestwo] *domu Pańskiego na wierzchu gór* [królestw] *i wywyższy się nad pagórkami i zbieżą się do niej wszystkie narody. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem i przekują miecze swe na lemiesze a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza ani się będą ćwiczyć do bitwy”* – Izaj. 2:2-4.

Zwrócimy jeszcze uwagę na Proroctwo Malachiasza 3:1-3 – *„Oto ja posyłam Anioła mego, który zgotuje drogę przed obliczem mojem; a zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyjdzie, mówi Pan zastępów. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi, gdy on się okaże? Bo on jest jako ogień roztapiający, i jako mydło blecharzów. I będzie siedział roztapiając i wyczyszczając srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości”*. Proroctwo to ma podwójne zastosowanie. W pewnym bardzo ograniczonym znaczeniu stosuje się do pierwszego przyjścia Pana i do Jana Chrzciciela, który przygotował drogę przed Panem; lecz w obszerniejszym znaczeniu stosuje się do wtórego przyjścia Pana, czego dowodzą słowa: *„Przyjdzie do Kościoła Swego”*. Kościoła Chrystusowego nie było przy Jego pierwszym przyjściu, a zatem jest tu mowa o wtórym przyjściu. W następnych dwóch wierszach mamy zaznaczone, że Jego przyjście zaznaczy się surową próbą dla synów Lewiego, czyli dla wierzących. To zgadza się z zapowiedziami naszego Pana, że przy wtórym Jego przyjściu i podczas Jego duchowej, niespostrzeżonej przez świat obecności, będzie się liczył ze swymi sługami, a apostoł oświadcza, że ogień (doświadczeń) będzie doświadczał roboty każdego (zob.: Mat. 25:14-30; 1 Kor. 3:11-15).

Nowe Przymierze

Znamiennym zarysem tego proroctwa (Mal. 3:1) są słowa: *„I* [przyjdzie] *anioł przymierza, którego wy* [Żydzi] *żądacie”.* Dla lepszego zrozumienia tych słów trzeba nam podać obszerniejsze wyjaśnienie. Żydzi znajdowali się pod Przymierzem Zakonu, które było zawarte pomiędzy Bogiem a nimi przy górze Synaj. Aniołem, czyli pośrednikiem tego przymierza był Mojżesz. Przymierze to obiecywało Żydom społeczność z Bogiem i żywot wieczny na warunkach zachowania Zakonu: *„Ktoby je czynił żyć będzie przez nie”* (3 Mojż. 18:5; Gal. 3:12). Ponieważ Zakon był doskonały, więc nikt z Żydów jako niedoskonały nie mógł go zachować i otrzymać jego nagrody. Tak więc to Przymierze Zakonu, zamiast ku bliższej społeczności z Bogiem i ku żywotowi, wyszło Żydom raczej ku większemu potępieniu i ku śmierci. *„I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, jest mi ku śmierci”* – Rzym. 7:10. Bóg przewidział, że Przymierze Zakonu nie przyniesie Żydom spodziewanych przez nich korzyści. Było ono tylko dodane do Przymierza Abrahamowego (którym była obietnica błogosławienia wszystkich narodów ziemi przez nasienie Abrahama), aby Żydzi, jak i cały świat mogli poznać, że nie są w stanie zaskarbić sobie żywota wiecznego przez uczynki. Toteż Bóg ułożył w swoim planie, że w słusznym czasie zastąpi Przymierze Zakonu Nowym Przymierzem.

To przymierze będzie lepsze od poprzedniego w tym, że będzie miało doskonałego Pośrednika, który przez zachowanie doskonałego Zakonu zdobył prawo do wiecznego żywota ludzkiego, a przez dobrowolne złożenie swego życia w posłuszeństwie woli Ojcowskiej, został wyniesiony do duchowej natury, a swoje ludzkie prawa i zasługi będzie mógł przekazać innym, na warunkach wiary i posłuszeństwa, pod Nowym Przymierzem. Bóg oznajmił Żydom swój zamiar zawarcia z nimi Nowego Przymierza, jak czytamy:

> *„Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; nie takie przymierze* [Zakonu], *jakiem uczynił z ojcami ich w on dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go i nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego i żaden brata swego mówiąc: Poznajcie Pana, bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich, aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspom-*

nę więcej” – Jer. 31:31-34.

Bóg także podał Żydom wiadomość o tym przyszłym wielkim Pośredniku tego Nowego Przymierza, na którego Mojżesz był tylko obrazem. Sam Mojżesz zapowiedział przyjście takiego Pośrednika. Oto jego słowa: *„Proroka spośród ciebie z braci twej, jakom ja jest* [w roli pośrednika przymierza] *wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; Onego słuchać będziecie”* (5 Mojż. 18:15,18-19; Dzieje Ap. 3:22).

W czasie gdy żył prorok Malachiasz, było z pewnością wielu bogobojnych Żydów, którzy pragnęli być w społeczności z Bogiem, lecz czuli swoją niezdolność do zachowania Zakonu. Tacy tęsknili za obiecanym Nowym Przymierzem i za tym lepszym Pośrednikiem tego przymierza, chociaż zapewne nie zdawali sobie dobrze sprawy z tego, kiedy to przymierze będzie ustanowione, w jaki sposób będą ich grzechy od ich odjęte itd. W odpowiedzi na to pragnienie bogobojnych Żydów Bóg zapowiedział przez usta Malachiasza: *„Anioł* [posłaniec, pośrednik] *przymierza którego wy żądacie, oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów”.*

Jezus Chrystus jest tym Pośrednikiem obiecanego Nowego Przymierza. Po raz pierwszy przyszedł na to, aby stać się „rękojmią” (poręczycielem, gwarancją) tegoż Przymierza (Hebr. 7:22). Jego krew, czyli Jego śmierć ofiarnicza, pieczętowała to Nowe Przymierze, czyli dostarczała prawnej podstawy do uskutecznienia tego, co Bóg w tym Przymierzu obiecał: *„Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej”*, a także dostarczała podstawy do podniesienia ich w procesie restytucji, która to obietnica zawiera się w słowach: *„Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go”* (Hebr. 8:8-13, 9:15-16).

W tym pieczętowaniu Nowego Przymierza ma udział także Kościół Chrystusowy, który jako Jego Ciało ma udział w ofierze za grzech, jak to już było wykazane na łamach tego pisma, a co wykazuje również apostoł, gdy mówi:

> *„Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeżeli tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny zachowamy”* – Hebr. 3:14.
>
> *„Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli”* – Gal. 3:27.

Z tego widzimy, że pieczętowanie Nowego Przymierza odbywa się dotąd i będzie dopełnione dopiero wtedy, gdy ostatni członek Ciała Chrystusowego dokona swej ofiary i przejdzie poza zasłonę. Wtedy Nowe Przymierze stanie się prawomocne i będąc ustanowione, stanie się czynne w Izraelu, a stopniowo rozszerzy się na wszystkie narody ziemi. Zauważmy, jak zgodną jest ta myśl z tym, co powiedział apostoł: *„Zatwardzenie z części* [w Wieku Ewangelii] *przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność* [Kościoła] *pogan. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu* [duchowa faza Królestwa] *wybawiciel* [Chrystus – Głowa i Ciało] *i odwróci niepobożność od Jakuba. A toć będzie* [nowe] *przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich”* – Rzym. 11:25-37. Wiemy dobrze o tym, że przymierze to nie jest jeszcze czynne. Izrael nie powrócił jeszcze w zupełności do łaski Bożej, nieprawości ich nie zostały od nich odjęte. Zakon Boży nie został jeszcze napisany na sercach ich. Dzieło to będzie dokonane w Tysiącleciu.

Zatem proroctwo, które mamy pod rozwagą (Mal. 3:1-3), w głównej swej treści stosuje się do końca Wieku Ewangelii, kiedy to Jezus miał przyjść po raz wtóry i jako główny Żniwiarz tego Wieku miał oddzielić pszenicę od kąkolu. Miał liczyć się ze sługami, czyli doświadczyć synów Lewiego, doświadczonych i wiernych zabrać do chwały, a potem ustanowić swoje Królestwo i rozpocząć dzieło restytucji, czyli naprawienia wszystkich rzeczy, pod Nowym Przymierzem.

Wypełnienie się proroctwa jest w toku

Na podstawie niektórych wersetów i znaków czasów (o których pomówimy w ostatnim wykładzie) wierzymy, że obecnie wypełnia się ta część proroctwa, która mówi o oczyszczeniu synów Lewiego; czyli że Pan, będąc obecnym (choć nie jest widzialnym dla oczu cielesnych, ale tylko dla oczu wiary), liczy się ze swoimi sługami, a - jednocześnie do pewnego stopnia kieruje sprawami świata w kierunku usunięcia niesprawiedliwych królestw i rządów, które ostatecznie zostaną zniszczone w wielkim ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21-22; Obj. 16:15-16), a potem ustanowi swoje Królestwo w mocy i chwale (Obj. 11:15-18).

Kilka jest wersetów, które uzasadniają powyższą myśl, lecz aby nie czynić naszego przedmiotu zbyt rozwlekłym, musimy pominąć niektóre i wspomnimy tylko dwa. Pierwsze jest w Proroctwo Daniela w rozdziałach drugim i siódmym. Proroctwo to omówimy szczegółowo w wykładzie: „Czas wtórego przyjścia Pana”. Drugi fragment jest w Psalmie 46, z którego przytoczymy kilka wierszy z dodaniem objaśnień w nawiasach: *„Bóg jest ucieczką i siłą naszą* [tych, co wierzą i - ufają Bogu] *we wszelkim ucisku* [zob.: Mat. 24:21] *najpewniejszym. Przeto się bać nie będziemy choćby się poruszyła ziemia* [społeczeństwo i cały ustrój ziemski] *choćby się przeniosły góry królestwa w pośród morza* [wzburzone, rewolucyjne masy]. *Strumienie rzeki* [prawdy] *jego rozweselają miasto Boże* [Kościół, ostat-

nich członków Ciała Chrystusowego] *najświętsze z przybytków Najwyższego* [Kościół jest budynkiem, czyli mieszkaniem Bożym – 1 Kor. 3:9,16; 2 Kor. 6:16]. *Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone;* [nawet] *bramy piekielne nie przemogą go* [Mat. 16:18] – *poratuje go Bóg* [przez uwielbienie do chwały] *zaraz z poranku* [Tysiąclecia]. *Gdy się wzburzyły narody i zatrzęsły się królestwa* [zob.: Obj. 11:18; Hebr. 12:26-28]. *Pan wydał głos swój* [rozkaz pomsty Bożej na możnych tego świata za ich nieprawości] *i rozpłynęła się ziemia* [rozluźnił i rozerwał się cały ład i ustrój społeczny, powodując ogólny zamęt, czyli anarchię]. *Pan zastępów jest z nami* [święci Boży będą ochronieni od tego najsroższego ucisku, prawdopodobnie będą już z Panem – Łuk. 21:36]*;*

Twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi [w czasie wielkiego ucisku, który będzie skrócony mocą Pana – Mat. 24:22]*, który uśmierza wojny* [wojen już potem nie będzie – Izaj. 2:4]*, łuk kruszy i oręże łamie, a wozy ogniem pali* [oręże i wojenne przybory będą na opał – Ezech. 39:9]*, mówiąc: Uspokójcie się, a wiedzcie, żem Ja Bóg; będę wywyższony między narodami* [w chwalebnym Królestwie Bożym] *będę wywyższony na ziemi”* (Psalm 46:2-11);(zob. także: Psalm 86:9, 96:10-13, 97:1-6; Izaj. 35:1-10, 49:8-13, 65:17-25).

Oprócz wersetów rozważanych i przytoczonych w powyższym wykładzie znajduje się w Starym Testamencie jeszcze wiele innych proroctw odnoszących się do wtórego przyjścia Pana i do Jego chwalebnego panowania. Przedmiot nasz byłby za długi, gdybyśmy chcieli omawiać wszystkie te fragmenty. Dlatego na tym poprzestaniemy, a do niektórych proroctw wrócimy jeszcze później w toku naszego dalszego badania. Mamy nadzieję, że w tym, co powyżej było powiedziane, uważny badacz mógł zauważyć, jak piękna harmonia zachodzi pomiędzy proroctwami Starego Testamentu, a tym, co o tym samym przedmiocie mówi Nowy Testament. Ta harmonia umacnia naszą wiarę i - tym bardziej zachęca nas do dalszego badania Słowa Bożego, w nadziei, że przy pomocy Bożej i pod kierownictwem Jego ducha, będziemy coraz lepiej poznawać Prawdę i miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyśmy

„napełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą”
(Jan 16:13; Efezj. 3:18-19)

R-
„Straż” 1935/12 str. 188-189

Straż 1/1936 str. 11-12